

Księga Powtórzonego Prawa

Rozdział 2

1. Wtedy zwróciliście się oraz wyruszyliście ku pustyni, drogą do morza Sitowia, tak jak powiedział do mnie WIEKUISTY; i okrążaliśmy górę Seir przez długie czasy. 2. A WIEKUISTY mi oświadczył, mówiąc: 3. Wystarczy wam okrążać tę górę; zwróćcie się ku północy. 4. Rozkażesz ludowi i powiesz: Przejdziecie obok granicy waszych braci synów Esawa, którzy osiedli na Seirze; i chociaż się was wystraszą jednak bardzo się strzeżcie. 5. Nie wszczynajcie z nimi walki, gdyż z ich ziemi nie oddam wam ani na stopę nogi; bowiem górę Seir oddałem w dziedzictwo Esawowi. 6. Za pieniądze kupujcie od nich żywność, abyście jedli; także za pieniądze nabywajcie u nich wody, abyście pili. 7. Gdyż WIEKUISTY, twój Bóg, błogosławił ci we każdej sprawie twych rąk, opiekując się twoim marszem przez wielką pustynię. Oto WIEKUISTY, twój Bóg, jest z tobą czterdzieści lat, więc na niczym ci nie zbywało. 8. Tak odeszliśmy od naszych braci, synów Esawa, osiadłych na Seirze, od drogi Araby, od Elath i Ecjón-Geber. A zwróciliśmy się i poszliśmy drogą ku puszczy moabskiej. 9. Zaś WIEKUISTY do mnie powiedział: Nie nacieraj na Moab, ani nie wszczynaj z nimi walki, gdyż z jego ziemi nie oddam ci nic w dziedzictwo; bowiem Ar oddałem w dziedzictwo synom Lota. 10. Przedtem zamieszkiwali ją Emici; wielki, liczny i rosły lud, podobnie jak Enakowie. 11. Ich również uważano za olbrzymów, jak i Enakitów; zaś Moabici nazywają ich Emitami. 12. A przedtem na Seirze osiedli Chorejczycy, ale synowie Esawa ich wypędzili i wytępilli sprzed swojego oblicza, oraz osiedli na ich miejscu; tak jak to uczynił Israel z ziemią swojego dziedzictwa, którą dał im WIEKUISTY. 13. Teraz wstańcie oraz przeprawcie się przez potok Zered. Więc przeprawiliśmy się przez potok Zered. 14. Zaś czasu przez który szliśmy od Kadesz-Barnea do przeprawy przez potok Zered, było trzydzieści osiem lat; aż wyginęło całe pokolenie wojowników z obozu, jak przysiągł im WIEKUISTY. 15. Na nich była ręka WIEKUISTEGO, by ich wyplenić spośród obozu, dopóki nie wyginęli. 16. A kiedy wyginęli i wymarli wszyscy wojownicy spośród ludu, 17. wtedy WIEKUISTY mi oświadczył, mówiąc: 18. Teraz przechodzisz obok granicy Moabu, obok Ar, 19. i przybliżasz się do synów Ammonu. Nie nacieraj na nich, ani nie wszczynaj z nimi walki, gdyż nie oddam ci w dziedzictwo nic z ziemi synów Ammonu; bo oddałem ją w dziedzictwo synom Lota. 20. Mają ją za ziemię olbrzymów. Przedtem zamieszkiwali ją olbrzymi; których Ammonici nazywali Zamzumami. 21. To lud wielki, liczny i rosły jak Enakowie; lecz WIEKUISTY ich wytępił przed ich obliczem. Zatem ich wypędzili i osiedlili się na ich miejscu. 22. Podobnie jak uczynił dla synów Esawa, którzy osiedli na Seirze, kiedy wytępił sprzed ich oblicza Chorejczyków. Więc ich wypędzili oraz osiedli na ich miejscu aż po dzisiejszy dzień. 23. Zaś Awwitów, którzy osiedli na wsiach aż do Azzy wytępilli Kaftorowie, którzy wyszli z Kaftoru, i osiedlili się na ich miejscu. 24. Wstańcie, wyruszcie i przeprawcie się przez potok Arnon! Patrz, oddaję w twoją rękę Sychona, króla Cheszbonu, Emorejczyka, i jego ziemię. Rozpocznij z nim walkę oraz zaczniście zdobywać! 25. Od dzisiejszego dnia zacznę szerzyć na

ludy pod całym niebem strach oraz bojaźń przed tobą; tak, że gdy usłyszą o twojej sławie zadrżą oraz zatrwożą się przed tobą. **26.** Zatem z puszczy Kademoth wysłałem ze słowami pokoju posłów do Sychona, króla Cheszbonu, mówiąc: **27.** Chciałbym przejść przez twoją ziemię; pójdę tylko po drodze; nie zboczę ani na prawo, ani na lewo. **28.** Sprzedasz mi żywności za pieniądze, abym jadł, i dasz mi wody za pieniądze, abym pił. Tylko przejdę z moimi ludźmi, **29.** póki się nie przeprawię za Jarden, do ziemi, którą daje nam WIEKUISTY, nasz Bóg. Tak mi uczynili synowie Esawa, którzy osiedli na Seirze i Moabici, którzy zamieszkali w Ar. **30.** Ale Sychon, król Cheszbonu, nie chciał nas przepuścić przez swoje. Ponieważ WIEKUISTY, twój Bóg, uczynił twardym jego ducha oraz utwierdził jego serce, by go oddać w twą rękę, jak to dziś jest. **31.** Wtedy WIEKUISTY do mnie powiedział: Patrz! Zaczynam ci poddawać Sychona i jego ziemię; zacznij zdobywać, zdobywać jego ziemię! **32.** A pod Jahac wystąpił do walki przeciw nam Sychon on oraz cały jego lud, **33.** ale WIEKUISTY, nasz Bóg, oddał go w naszą moc, więc go poraziliśmy, jego synów i cały jego lud. **34.** Wówczas zdobyliśmy wszystkie jego miasta oraz położyliśmy zakłęcie na całą męską ludność miast oraz kobiety i dzieci; nie zostawiliśmy ani szczątku. **35.** Tylko zagrabiliśmy sobie bydło oraz łupy miast, które zdobyliśmy. **36.** Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon i od miasta, które znajduje się wśród potoku aż do Gilead. Nie było grodu, który byłby dla nas nieprzystępny; WIEKUISTY, nasz Bóg poddał nam wszystkie. **37.** Tylko nie zbliżyliśmy się do ziemi synów Ammonu, do całego przybrzeża potoku Jabbok, ani do górskich miast, ani do niczego, czego zabronił WIEKUISTY, nasz Bóg.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012